

Amerykańskie naloty na głodujący Jemen

11 marca 2012

Na skutek przeprowadzonych wczoraj w nocy nalotów na wioski położone na zachód od miasta Bajda w Jemenie zginęły 23 osoby. Wg świadków naloty przeprowadziły samoloty amerykańskie. USA nie przyznają się do prowadzenia takich operacji, ale świadczą o nich ujawnione przez WikiLeaks depesze dyplomatyczne.

Pretekstem do ataków jest twierdzenie, że Jemen jest w znacznym stopniu kontrolowany przez Al-Kaidę i że to w nią wymierzone są ataki sił powietrznych.

Rozpaczliwa jest sytuacja dzieci w Jemenie. Wg organizacji UNICEF – kraj ma drugi największy na świecie odsetek dzieci cierpiących na chroniczne niedożywienie. Ok. 0,5 mln. dzieci poniżej piątego roku życia ma niedowagę. Połowa z nich może nigdy nie rozwinąć się normalnie. Jest to konsekwencją konfliktów zbrojnych, wysokich cen żywności i benzyny oraz susz. Połowa populacji Jemenu żyje za mniej niż dwa dolary dziennie, a większość nie ma dostępu do opieki medycznej. Lekarze zwracają uwagę, że brakuje im leków i wskazują na to, że 90 proc. umierających w innym kraju i innej sytuacji dałoby się uratować. Najwyższą cenę płacą dzieci.

Źródło: [Władza Rad](#)